

**GIOVANNI SARTORI**

Tekst został przetłumaczony na podstawie: G. Sartori, *The Numerical Criterion*, w: tenże, *Parties and Party Systems*, ECPR Press, Essex 2005, s. 105–110. Serdecznie dziękujemy wydawnictwu ECPR Press za zgodę na publikację tłumaczenia.

## Relewancja polityczna a stosowanie podejścia ilościowego w typizacji systemów partyjnych\*

### 1. Problem badawczy

Więcej niż 100 państw dysponuje, przynajmniej teoretycznie, jakimś rodzajem struktury partyjnej<sup>1</sup>. Różnorodność tych kompozycji jest zaiste imponująca. Czy w tej płątanie można znaleźć jakiś porządek? Od dłuższego już czasu systemy partyjne klasyfikuje się ze względu na występującą w nich liczbę partii — jedną, dwie lub więcej niż dwie. Obecnie jednakże istnieje prawie jednomyślność co do tego, że podział na jednopartyjne, dwupartyjne i wielopartyjne systemy jest wysoce niewystarczający. Pojawiają się wręcz opinie, że „osąd według liczby głównych partii (...) zaciemnia raczej niż rozjaśnia obraz sprawy”<sup>2</sup>.

Najprostszą reakcją na krytykę podejścia ilościowego jest po prostu jego odrzucenie „opierające się na założeniu, że tradycyjne rozróżnienie pomiędzy dwu- i wielopartyjnymi wzorami nie prowadzi do wystarczająco sensownych spostrzeżeń”. Stąd LaPalombara i Weiner proponują — dla rywalizacyjnych systemów partyjnych — następują-

---

\* Pelen tekst tłumaczenia dostępny jest w drukowanej wersji pisma. Tytuł tłumaczenia pochodzi od autora przekładu.

<sup>1</sup> „International Comparative Political Parties Project” wylicza około dziewięćdziesięciu państw i 250 partii politycznych, suma ta obejmuje tylko te partie, które przekroczyły 5% próg mandatów. Zob. K. Janda, *Retrieving Information for Comparative Study of Political Parties*, w: *Approaches to the Study of Party Organization*, W.J. Crotty (ed.), Allyn and Bacon, 1968, Appendix B. Z drugiej strony Blondel naliczył 107 systemów partyjnych (J. Blondel, *An Introduction to Comparative Government*, Praeger, 1969, s. 140).

<sup>2</sup> W.J. Crotty, *Political Parties Research*, w: *Approaches to the Study...*, s. 282.

cą, czterostopniową typologię systemów partyjnych: (1) system partyjny hegemoniczno–zideologizowany, (2) hegemoniczno–pragmatyczny, (3) zmienny–zideologizowany, (4) zmienny–pragmatyczny<sup>3</sup>. Propozycja ta, choć wysoce sugestywna, jest jednak zbyt ogólnikowa. Inną reakcją jest wyodrębnienie poszczególnych klas (tj. grup systemów partyjnych) na podstawie danych empirycznych, w szczególności wyników wyborczych. Takie podejście sugeruje np. Blondel<sup>4</sup>. Trzecim podejściem jest zastanowienie się, czy w ogóle potrzebujemy wyróżniać klasy, tj. czy jest jakikolwiek sens w klasyfikowaniu systemów partyjnych. W tym przypadku argumentem jest to, że całe spektrum ma charakter ciągły i dlatego wszystko, czego potrzebujemy, to indeks fragmentaryzacji, frakcjonalizacji albo dyspersji itp. (...) Jak na razie możemy zauważyć, że prawie każdy autor stara się zaprezentować swoją własną, autorską propozycję<sup>5</sup>. Obecnie klasyfikacji i typologii systemów partyjnych jest więc nadmiar, a „mętlik i obfitość poszczególnych klas zdają się dominować”<sup>6</sup>.

Wydaje się więc, że stajemy w obliczu błędnego koła. Z jednej strony jesteśmy na granicy pograżenia się w *embarras de richesse*<sup>7</sup>. Z drugiej zaś, ten pojęciowy rozrost potwierdza, że cała gama systemów partyjnych poważnie i coraz bardziej wymaga usystematyzowania. Jednak to z kolei wydaje się wymagać dalszego poszerzania obszaru „mętliku i obfitości”. A może powinniśmy raczej — co jest chyba mniejszym złem — cofnąć się i przeanalizować problem jeszcze raz od podstaw? Czy na samym początku nie popełniliśmy jakiegoś zasadniczego błędu w rozumowaniu? Czy nie przeoczyliśmy czegoś po drodze? Tak naprawdę nie do końca jest jasne, na czym stoimy. Czy uznajemy, że liczba partii nie ma istotnego znaczenia? Czy że dotychczasowe klasyfikacje okazały się nieadekwatne wobec próby uporządkowania systemów partyjnych na podstawie kryterium ilościowego? (...)

PRZEŁOŻYŁ BARTŁOMIEJ MICHAŁAK

<sup>3</sup> J. LaPalombara, *Political Parties and Political Development*, Princeton University Press, 1966, s. 4, 36.

<sup>4</sup> Zob. J. Blondel, *Party Systems and Patterns of Government in Western Democracies*, CIPS, 1968, oraz *Introduction to Comparative Government*, s. 155-160. Zob. także: K. Janda, *Information Retrieval, Applications to Political Science*, Bobbs-Merrill, 1968, s. 147-148.

<sup>5</sup> Ostatnim przypadkiem jest James Jupp, *Political Parties*, Routledge & Kegan Paul, 1968, który wyróżnia następujące klasy: (1) niewyraźną dwupartyjność (np. Stany Zjednoczone, Brazylia, Turcja, Południowa Korea, Iran); (2) wyraźną dwupartyjność (np. Wielka Brytania, Japonia, Dania, Norwegia); (3) wielopartyjność (np. Włochy, Belgia, Islandia); (4) partii dominującej (np. Indie, Meksyk); (5) szeroką jednopartyjność (np. Hiszpania, Polska, Jugosławia, Kenia); (6) ścisłą jednopartyjność (np. Egipt, Portugalia); (7) totalitaryzm; (8) brak partii. (Zob. Rozdz. I i Appendix, s. 111-112). Przykłady pokazują, że większość klas zawiera niezrozumiałe połączenia.

<sup>6</sup> R. C. Macridis, wstęp do tekstu, *Political Parties — Contemporary Trends and Ideas*, Harper & Row, 1967, s. 20. Kilka stron dalej Macridis zaproponował swoją własną typologię, s. 22.

<sup>7</sup> Określenie pochodzące z języka francuskiego oznaczające kłopot ze względu na nadmiar czegoś [przyp. tłum].